

Sygn. akt: I C 3890/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2020 r.

Sąd Rejonowy w Lubinie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Czyczerska

Protokolant: sekretarz sądowy Wioletta Mróz

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2020 r. w Lubinie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. H. i A. H.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w G.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powodów solidarnie na rzecz strony pozwanej kwotę 4.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje powodom, aby uiszcili solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lubinie kwotę 3.658,12 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 3890/18

UZASADNIENIE

Powodowie A. H. i M. H. w pozwie z dnia 2 sierpnia 2018 r. przeciwko stronie pozwanej Bankowi (...) S.A. w G. wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej kwoty 41.327,14 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 3 listopada 2017 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powodowie podali, że w dniu 7 marca 2008 r. zawarli z (...) Bank S.A. (poprzednik prawny strony pozwanej) umowę kredytu hipotecznego związanego z budową i zakupem samodzielnego lokalu mieszkalnego w L.. Bank odmówił powodom udzielenia kredytu gotówkowego natomiast zaproponował kredyt w walucie obcej tj. we frankach szwajcarskich. Powodowie udali się do oddziału Banku w G., gdzie przedstawiono im gotową umowę kredytową. Powodowie nie mieli możliwości ingerowania w treść umowy i zostali uprzedzeni, że kredyt mogą otrzymać wyłącznie na warunkach przedstawionych przez Bank. Powodowie otrzymali informacje, że taki rodzaj pozyskiwania środków na zakup mieszkania jest bardzo popularny a kurs franka szwajcarskiego cechuje wysoka stabilność wśród walut obcych. Powodowie przystali na warunki zaproponowane przez Bank i podpisali przedłożone im dokumenty, godząc się tym samym na kredyt hipoteczny indeksowany kursem franka szwajcarskiego w wysokości 230.000,00 zł.

Powodowie zarzucili abuzywność zapisów umownych pomiędzy nimi, a Bankiem. Według powodów umowa dotyczyła kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR 3m we frankach szwajcarskich (Indeks L3) i marży w stałej wysokości. Bank pobierał od powodów raty w wysokości ustalonej na podstawie nieważnych klauzul indeksacyjnych (w tym przy zastosowaniu dodatkowego wynagrodzenia – spreadu). To dlatego, pomimo 10 lat spłacania kredytu jego

saldo jest większe o ok. 40.000,00 zł (zmniejszyło się jedynie saldo w walucie). Zdaniem powodów umowa kredytu zawierała klauzule indeksacyjne, po których wyeliminowaniu taką umowę da się wykonać.

W piśmie procesowym z 18.02.2020r. powodowie zadeklarowali, że są gotowi spłacać kredyt, ale tylko pod warunkiem ustalenia, że udzielony powodom kredyt jest kredytem złotowym nieindeksowanym, z oprocentowaniem określonym w umowie.

W odpowiedzi na pozew, pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Do zamknięcia rozprawy, w przedkładanych pismach procesowych, strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 marca 2008 r. w L. powodowie A. H. i M. H. zawarli z (...) Bank S.A. w G. (aktualnie Bank (...) S.A. w G.) umowę kredytu Nr (...) indeksowanego kursem CHF z przeznaczeniem na pokrycie części budowy samodzielnego lokalu mieszkalnego, a realizowanego przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L. (Inwestora), który zawarł z Kredytobiorcą umowę zobowiązującą Inwestora do wybudowania tego budynku oraz do ustanowienia – po zakończeniu budowy – odrębnej własności lokalu mieszkalnego i przeniesienia prawa do lokalu na Kredytobiorcę – zgodnie z „umową o budowę”.

Łączna kwota udzielonego kredytu wynosiła 240.230,30 zł. Na kwotę kredytu złożyły się: kwota pozostawiona do dyspozycji Kredytobiorcy w wysokości 230.000,00 zł, przeznaczona na realizację celu określonego w ust. 2 umowy, koszty z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy opisanego w §13, w wysokości 5.171,30 zł, kwota należnej prowizji z tytułu udzielenia kredytu w wysokości 4.609,00 zł a także koszty z tytułu opłaty sądowej należnej za wpis hipoteki opisaney w §12 ust. 1 umowy w wysokości 200,00 zł oraz opłata z tytułu wyceny nieruchomości w wysokości 250,00 zł.

Zgodnie z treścią w/w umowy kredytowej, w dniu wypłaty saldo było wyrażane w walucie do której indeksowany był kredyt, według kursu kupna waluty do której indeksowany był kredyt podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisaney szczegółowo w §17 umowy. Następnie saldo walutowe miało być przeliczane dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany był kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisaney szczegółowo w §17 umowy. Spłata kredytu wraz z odsetkami została rozłożona na 360 równych, miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych na zasadach określonych w §10 umowy.

Bank zastrzegł w umowie kredytowej (§4, §7 umowy) m.in., że warunkiem wypłaty I transzy kredytu było przedstawienie w Banku prawidłowo podpisanej umowy kredytu, złożenie wniosku o wypłatę I transzy kredytu ze wskazaniem numeru rachunku bankowego Inwestora czy też złożenie oświadczenia o ustanowieniu hipoteki na rzecz Banku i nieodwołalnym pełnomocnictwie dla Banku. Ponadto wypłata każdej transzy kredytu następowała w terminie nie dłuższym niż 5 dni roboczych po spełnieniu warunków określonych w §4 umowy i otrzymaniu przez Bank wniosku o wypłatę, z zastrzeżeniem że zawarcie umowy poza lokalem (...) Banku skutkować będzie wypłatą nie wcześniej niż po upływie 10 dni od dnia jej zawarcia. Wypłata kwoty kredytu miała być wykonywana przelewem na wskazany w powyższym wniosku rachunek bankowy prowadzony w banku krajowym. Odpowiedzialność za wskazanie prawidłowego rachunku bankowego spoczywała na kredytobiorcy. Dzień dokonania takiego przelewu uważany był za dzień wypłaty wykorzystanego kredytu. Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich była przeliczana na walutę do której indeksowany był kredyt (w przypadku powodów do franka szwajcarskiego CHF) według kursu kupna waluty kredytu podanego w tabeli kursów kupca/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank.

Do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów Bank stosował odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujących w dniu dokonania

transakcji. Kursy kupna były określane jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna. Kursy sprzedaży - jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Banku S.A. stosowano kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę (...) Banku S.A. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku miały być określane przez Bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku S.A. (§ 17 umowy).

Jako zabezpieczenie prawne udzielonego kredytu powodowie m.in. zobowiązali się ustanowić hipotekę kaucyjną w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu określonego w § 1 ust. 1 umowy, wpisaną w księdze wieczystej prowadzonej dla opisanej w

§ 1 ust. 2 nieruchomości zgodnie z postanowieniami § 12 umowy.

Kredyt zaciągnięty przez powodów zgodnie z umową miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, a na dzień sporządzenia umowy wynosił 5,050% w skali roku, stanowiąc sumę następujących pozycji: marży Banku niezmiennej w okresie trwania umowy w wysokości 1,030% oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3, opisanego szczegółowo w § 8 oraz 1,25 punktu procentowego do czasu określonego w ust. 2. Po przedstawieniu w Banku odpisu z księgi wieczystej dla nieruchomości opisanej w § 3 ust. 1 zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz Banku zgodnie z postanowieniami § 12 ust. 1 oraz prawa osób wymienionych w § 3 ust. 1 do nieruchomości opisanych w § 3 ust. 1 i niezawierającego niezaakceptowanych przez Bank obciążeń, oprocentowanie kredytu będzie obniżone o 1,250 punktu procentowego. Obniżenie oprocentowania nastąpi w tym samym dniu kalendarzowym miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu (a w przypadku wypłat w transzach – pierwszej transzy kredytu) najbliższym po dniu, w którym został przedstawiony w Banku w/w odpis z księgi wieczystej dla nieruchomości opisanej w § 3 ust. 1 (§ 2 ust. 1 i 2 umowy).

Splata kredytu miała być dokonywana w formie równych rat kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 5 umowy). Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę miało następować według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany był kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku. Ponadto na wniosek kredytobiorcy Bank mógł dokonać zmiany terminu płatności. Na wniosek kredytobiorcy Bank mógł również dokonać zmiany waluty, do której indeksowany był kredyt. Za taką zmianę Bank nie pobierał opłaty, natomiast wszelkie inne koszty związane ze zmianą waluty, jak np. opłata sądowa musiał pokryć kredytobiorca. (§ 10 ust. 5, 6, 11 umowy).

Zgodnie z Załącznikiem A do umowy kredytu, powodowie mieli otrzymać 5 transzy (wypłaty) tj. w dniu 28.02.2008 r. na kwotę 68.362,00 zł, w dniu 30.04.2008 r. na kwotę 68.362,00 zł, w dniu 30.06.2008 r. na kwotę 34.181,00 zł, w dniu 30.08.2008 r. na kwotę 24.914,00 zł oraz po przedstawieniu w Banku dowodu wpłaty kwoty 34.181,00 zł na rzecz dewelopera oraz wezwania do podpisania umowy przyrzeczonej wypłata ostatniej transzy 34.181,00 zł.

Ostatecznie, po zawarciu umowy kredytowej, kredyt został powodom wypłacony w czterech transzach. Transze kredytu powodów zostały uruchomione w ten sposób, że z rachunku kredytowego powodów, prowadzonego we frankach szwajcarskich (CHF), na wskazane przez nich w dyspozycji wpłaty rachunki bankowe przelane zostały następujące środki pieniężne:

- 13.03.2008 r. kwota 31.456,84 CHF, która stanowiła równowartość 68.362,00 PLN,
- 20.05.2008 r. kwota 33.489,44 CHF, która stanowiła równowartość 68.361,99 PLN,
- 02.07.2008 r. kwota 16.865,35 CHF, która stanowiła równowartość 34.181,00 PLN,
- 09.09.2008 r. kwota 11.809,82 CHF, która stanowiła równowartość 24.914,00 PLN.

Powodowie spłacali raty na rachunek prowadzony we frankach szwajcarskich, a wpłacali kwotę franków szwajcarskich nabywając ją od Banku po aktualnym w dniu spłaty raty kursie rynkowym, wskazanym w Tabeli kursów walut. Powodowie mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio we frankach, z której jednak nie skorzystali.

Dowód:

- umowa kredytu nr (...) z dnia 06.03.2008 r. wraz z załącznikami, k. 44-60;
- zaświadczenie z dnia 29.03.2017 r., k. 61
- wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego wraz z załącznikami, k. 177-186,
- wnioski o wypłatę, k. 220-227,
- zestawienie za okres od 13.03.2008 r. do 28.11.2018 r., k. 228-230,
- wydruk historii rachunku, k. 231-286,
- tabele z kursami walut, k. 288-341,
- wydruki ze strony internetowej Banku obrazujące jego zobowiązania CHF, k. 342-462

Powodowie chcąc otrzymać kredyt w roku 2008 na zakup mieszkania od dewelopera udali się do Biura (...) w L. przy ul. (...). Wówczas pośrednikiem finansowym/doradcą kredytowym była D. S.. Jako pośrednik przedstawiała ona możliwości kredytowe różnych banków. Klient decydował jaką kwotą jest zainteresowany, na jaki okres kredytowania ma być przyznany kredyt oraz w jakiej walucie. Pośrednik posługiwał się kalkulatorem przeliczeniowym, który wstępnie wskazywał zdolność kredytową klienta. W 2008 r. najkorzystniejszą finansowo ofertą było zaciągnięcie kredytu w walucie franka szwajcarskiego. D. S. informowała wówczas klientów, że przy kredycie walutowym istnieją dwa ryzyka, tzn. ryzyko procentowe i ryzyko walutowe. W związku z powyższym klienci byli informowani, że rata kredytu może ulec zmianie oraz że kredyt będzie wypłacany po kursie kupna a spłacany po kursie sprzedaży. Ponadto pośrednicy/doradcy odpowiadali na pytania klientów czy też pokazywali im jak sprawdzać ceny (dotyczące waluty) na stronach internetowych banków.

D. S. pośredniczyła w złożeniu wniosku i zawarciu umowy kredytowej przez powodów. Przedstawiając możliwe oferty, pośrednik/doradca pokazywał klientowi symulacje kredytu w złotych oraz w innych walutach, koszty wejścia i wyjścia lub zamiennik w postaci pakietu ubezpieczeniowego, ewentualnie jakieś szczególne rozwiązania danego banku. Klient był poinformowany zarówno o atutach jak i mankamentach konkretnej oferty. D. S. z tytułu sprzedaży kredytu w walucie obcej nie była w żaden sposób dodatkowo gratyfikowana. Klient we wniosku kredytowym określał jaką walutą jest zainteresowany natomiast taki wniosek nie obligował klienta do zawarcia umowy. Ponadto klient mógł się z umową kredytową zapoznać przed podpisaniem, mógł ją zabrać do domu celem przeanalizowania. Następnie klient mógł uruchomić kredyt albo nie, miał również prawo do odstąpienia od umowy. W tamtym czasie największym zaufaniem cieszyły się kredyty we frankach szwajcarskich i w złotych, ale korzystniejsze ze względu na oprocentowanie były we frankach. Była niższa rata, dlatego też klienci decydowali się na kredyt we frankach.

A. H. wraz z małżonką M. H. w 2008 r. chcieli wziąć kredyt na zakup mieszkania. Skorzystali z usług i doradztwa Biura (...) w L., przy ul. (...). Ich zdolność kredytowa do uzyskania kredytu złotówkowego była tylko do określonej kwoty, która była dla nich za niska, więc został im zaproponowany kredyt walutowy we frankach szwajcarskich (CHF). Powód A. H. stwierdził, że miał płacić raty w wysokości po 700 zł miesięcznie przez okres 30 lat, a ewentualnie raty miałyby wzrosnąć o 50 zł. Powód był poinformowany przez pośrednika/doradcę o możliwości zmiany rat tzn. że mogą one wzrosnąć albo zmaleć. Wszyscy wtedy brali kredyt „we frankach” więc powód wraz z żoną również się na takie rozwiązanie zdecydowali. Powodowie spłacali kredyt w złotych. Dopiero gdy miesięczna rata wzrosła z 700 zł na 1.300 zł to sprawdzili kurs franka. Nie zastanawiali się nad przewalutowaniem. Powodowie byli u pośrednika/ doradcy

przed zawarciem umowy dwa razy po pół godziny, przy czym już na drugim spotkaniu doszło do podpisania umowy kredytowej. Powód akceptował ryzyko, że rata mogłaby wzrosnąć o ok. 50 zł.

Dowód:

- zeznania świadka D. S., e-protokół z rozprawy z dnia 17.07.2019 r., k.
- przesłuchanie powoda A. H., e-protokół z rozprawy z dnia 27.05.2020 r., k.
- przesłuchanie powódka M. H., e-protokół z rozprawy z dnia 27.05.2020 r., k.

W dniu 9 czerwca 2017 r. powodowie wystosowali do pozwanego Banku reklamację, w której zarzucili, że w umowie kredytowej nr (...) z dnia 6 marca 2008 r. znajdują się niedozwolone (abuzywne) klauzule umowne. Wskazali, że użyte w umowie kredytowej zapisy odpowiadają co do treści klauzulom niedozwolonym wpisanym do Rejestru klauzul niedozwolonych na mocy orzeczeń Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, tj. numery wpisów: (...), (...), (...).

W odpowiedzi na powyższe, pozwany Bank poinformował, że przytoczone przez powodów niedozwolone zapisy umowne dotyczą innych podmiotów, innych treści umów i okoliczności ich zawarcia, dlatego też w ocenie Banku nie mają wpływu na umowę kredytową zawartą z powodami. Bank stwierdził również, że powodowie podpisali umowę kredytu a tym samym zaakceptowali wszystkie postanowienia w niej zawarte. W ocenie Banku ta umowa nie zawierała klauzul niedozwolonych i była prawidłowo realizowana tzn. zgodnie z zapisami w niej zawartymi, w związku z czym na rachunku kredytu na pewno nie występuje nadpłata. Bank podsumował, że nie ma podstaw do uznania wniosku powodów w przedmiocie unieważnienia umowy ani korekty harmonogramu.

Pismem z dnia 16 października 2017 r. powodowie skierowali do pozwanego Banku przedsądowe wezwanie do zapłaty, domagając się kwoty 41.250,88 zł tytułem nienależnie pobranej przez Bank nadpłaty powstałej jako różnica pomiędzy ratami wpłaconymi przez powodów do dnia 13 marca 2017 r. a ratami należnymi z tytułu spłaty kredytu wg umowy z Bankiem do dnia 13 marca 2017 r. – po usunięciu z niej niedozwolonych zapisów umownych.

Pozwany Bank podtrzymał swoją dotychczasową argumentację podkreślając, że umowa kredytowa nie zawiera żadnych klauzul abuzywnych i odmówił wypłaty na rzecz powodów jakichkolwiek środków pieniężnych.

Dowód:

- reklamacja z dnia 09.06.2017 r., k. 62-65,
- pismo Banku z dnia 06.07.2017 r., k. 66-69,
- przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 16.10.2017 r., k. 71-72,
- pismo Banku z dnia 27.10.2017 r., k. 73-75v

Wpłaty dokonywane przez powodów na poczet należności wynikających z Umowy (...) nr (...) z dnia 6 marca 2008 r. zostały rozliczone prawidłowo. Kwoty naliczanych odsetek były prawidłowe i zgodne ze sposobem obliczania, który został sprecyzowany w umowie kredytowej. Kurs franka szwajcarskiego, do którego indeksowany był kredyt został ustalany w oparciu o średni kurs publikowany na stronie internetowej Narodowego Banku Polskiego, skorygowany o marżę kupna i sprzedaży.

O kursach rynkowych mówi się wtedy kiedy rynek jest stabilny. Kiedy są większe ruchy walutowe wtedy tabela przestaje być tabelą rynkową, ponieważ rynek się przesuwają w jakąś stronę waluty. Tabela Banku zachowuje pierwotne wartości czy to waluta jest mocniejsza czy słabsza. Banki tak tworzą tabele kursowe, że w danej chwili biorą pod uwagę rynek i według tego rynku tworzona jest tabela i mogą ją zmieniać dowolną ilość razy w zależności jaka jest sytuacja. Kurs NBP jest jedną wartością rynkową, jest stanem rynku z godziny 11:00 . Dotyczy to kursów średnich. Ta wartość obowiązuje przez cały dzień i nie podlega żadnym zmianom. Wyliczana jest raz jako kurs średni i nie jest to wartość

transakcyjna, tzn. banki i inne instytucje finansowe nie handlują kursem średnim pomiędzy sobą. Jest to wartość tzw. księgowo-statystyczna. Kursy które przedstawiają banki w swoich tabelach czy kursy które przedstawiają banki na rynku międzybankowym handlując ze sobą są danymi wartościami liczbowymi, po których może dojść do transakcji np. wymiany walut. Jeśli do takich transakcji dochodzi pomiędzy klientem, pomiędzy jednym bankiem, a innym to wtedy następuje realny przepływ środków finansowych.

Kurs kupna i sprzedaży musi się różnić od siebie i jest to powszechna rzecz na świecie i nie chodzi tylko o instrumenty wymiany walut ale o wszystkie instrumenty jakie się mieszczą w zakresie finansów. Nawet NBP ma swojej tabeli CMA spread w wysokości 2%. To jest normalna rzecz, tzn. jest kurs kupna i sprzedaży ponieważ na rynku międzybankowym czyli tam gdzie ostatecznie odbywają się wszystkie transakcje też jest spread, też są kwotowania ze spreadem. Siłą rzeczy ten spread się później przenosi na tabelę kursową. Tabela kursowa jest jakby zabezpieczeniem banku przed ruchami walutowymi, które mają miejsce tak naprawdę co sekundę.

Bank kupuje po kursie kupna swojej tabeli. Bank kupuje od klienta walutę, co tworzy pozycję walutową banku. Żeby tę pozycję walutową zamknąć na rynku walutowym czy sprowadzić ją do zera to też musi sprzedać tę walutę innemu podmiotowi. Czyli bank kupuje po kursie kupna ale sprzedając walutę komuś innemu to tę walutę sprzedaje po kursie kupna innej instytucji. Występuje taka zależność, że bank kupuje po kursie kupna żeby po kursie kupna innego podmiotu tę walutę sprzedać. To samo ma miejsce kiedy bank musi tę walutę kupować, tj. kiedy kredytobiorcy spłacają swoje zobowiązania.

Marża czyli spread jest normalną praktyką rynkową na całym świecie jeśli chodzi o instrumenty finansowe. Marża też zabezpiecza bank przed ryzykiem walutowym, przed ruchami które mają miejsce co chwilę na rynku walutowym. Żeby banki nie zmieniały tabeli co chwilę to ten spread jest zachowany. Spread na rynku bankowym jest np. 10-20 pkt ale w skutek jakiegoś wydarzenia ten spread może nagle dziesięciokrotnie wzrosnąć. Natomiast tabela kursowa opiewa cały czas na takie same wartości.

Kosztom Banku jest spread na rynku międzybankowym. To jest jeden z elementów, koszt stopy procentowej czy koszt jeśli chodzi o wymianę walut, czyli spread jest zawsze jakimś kosztem, zwłaszcza że tabela banku nie zmienia swoich wartości. Czasami wygląda to tak, że bank oferuje klientom walutę ale sam tą pozycję która się z tego tytułu tworzy kupuje znacznie drożej, gdyż tabela jest niezmienna i zachowuje pierwotne wartości np. w przypadku franka bank sprzedaje walutę taniej niż może sam później tę walutę odkupić. Ponadto kosztem są pożyczki, które bank musi zaciągać na rynku międzybankowym, dlatego że wskutek tych całych operacji związanych z takimi kredytami tworzy się tzw. krótka pozycja na płynności banku a więc bank musi pokryć swoje rachunki żeby nie było tam debetów. Zatem bank musi pożyczać środki we franku i to jest koszt bo to są wyrażenia procentowe, to jest LIBOR 3miesięczny we franku plus marża, którą sobie właściciel dodatkowo nalicza bo są to dosyć duże transakcje rzędu kilkuset milionów w jednej takiej transakcji. Również koszty stałe, koszty pracowników.

Pozwany Bank pożyczał franki szwajcarskie od Spółki (...) – oddział finansowy. Od początku takiej akcji kredytowej było to podstawowe źródło finansowania. Bank (...) pożyczał od (...) i to był podstawowy sposób finansowania akcji kredytowej.

Każdy departament skarbu ma tzw. departament pomocniczy tzw. backoffice. Osoby które tam pracują dokonują wszystkich rozliczeń, wszystkich transakcji zawartych w departamencie na rynku międzybankowym. Wysyłane są odpowiednie komunikaty i potwierdzenia tzw. komunikaty swiftowe. Wysyłane są także potwierdzenia transakcji – zawartych transakcji i po dwóch dniach (bo transakcje dokonuje się z dwudniową datą walutową do przodu) następuje wymiana środków, czyli środki płatnicze poprzez Bank (...) (bank wysyła we frankach a bank odbiorcy ma wpłacić równowartość w złotówce).

W przypadku wypłaty kredytu udzielonego powodowi, który indeksowany był do waluty CHF bank zastosował kurs kupna wg tabeli kursów walut obcych obowiązujących w banku, ponieważ saldo zobowiązania, od którego naliczono

odsetki zostało wyrażone w walucie CHF, a fizyczna wypłata następowała w złotych polskich. Bank niejako dokonywał odkupienia waluty od klienta i wypłacił równowartość poszczególnych transz kredytu w PLN.

W przypadku spłaty kolejnych rat kredytu klient dokonywał wpłaty w PLN i w celu spłaty zobowiązania wyrażonego w CHF musiał nabyć walutę (CHF) od banku. Bank tym samym dokonywał sprzedaży waluty CHF według kursu sprzedaży opublikowanego w tabeli kursów obcych obowiązującej w banku w dniu spłaty raty kapitałowo-odsetkowej.

Stosowanie marży kursowej (skutkującej występowaniem spreadu walutowego) przy transakcjach walutowych jest i było powszechnym zwyczajem rynkowym. Każdy bank funkcjonujący na rynku stosuje kursy kupna/sprzedaży walut obcych, natomiast spread pomiędzy tymi kursami nie jest jednolity dla każdego z nich. Zatem spread pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży jest niejako wynagrodzeniem instytucji finansowej z tytułu tych transakcji.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego P. P., k. 604-628, 810-844

- zeznania świadka C., k. 772-773,774 (nagranie CD)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

W przedmiotowej sprawie powodowie domagali się zapłaty kwoty 41.327,14 zł jako kwoty świadczenia nienależnie pobranego przez stronę pozwaną na podstawie art. 410 k.c. w oparciu o klauzule abuzywne zawarte w umowie kredytu hipotecznego, w okresie od 13.10.2008 r. do 13.03.2017 r.

Powodowie zarzucili m.in. że nie mieli rzeczywistego wpływu na treść umowy, a jej projekt został przygotowany wyłącznie przez Bank. Powodowie stwierdzili również, że nie zostali w sposób odpowiedni poinformowani o skutkach zawarcia umowy kredytu w aspekcie możliwych zmian wysokości kursu przeliczeniowego. Nie zostały im przedstawione czynniki wpływające na wysokość tego kursu ustalanego dla franka szwajcarskiego. Powodowie w treści pozwu wskazali na szereg postanowień umownych w zawartej z pozwanym Bankiem umowy kredytowej, którym to zarzucili abuzywność. Zarzuty powodów dotyczyły zapisów umownych odwołujących się do kursu kupna i sprzedaży waluty CHF z Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. w dniu wypłaty i w dniu wpływu raty kredytu. W ich ocenie w/w klauzule waloryzacyjne nie należą do głównych świadczeń stron. Ponadto w ocenie powodów umowa kredytowa zawarta z pozwanym Bankiem przedstawia mechanizm przeliczeniowy, który kształtuje prawa i obowiązki konsumentów w sposób godzący w dobre obyczaje, rażąco naruszając ich interesy. Porównując te zapisy dostrzegalna jest, zdaniem powodów, różnica w zakresie stosowania kursów w ramach klauzuli waloryzacyjnej. Przelicznik wypłaty środków na rzecz powodów został ustalony w oparciu o kurs kupna walut dla CHF ustalany przez Bank. Z kolei przelicznik spłaty poszczególnych rat kredytu został ustalony w oparciu o kurs sprzedaży waluty CHF. W ocenie powodów takie rozróżnienie nie ma żadnego ekonomicznego uzasadnienia i jest próbą osiągnięcia dodatkowego źródła dochodu przez pozwanego Bank.

Podsumowując, według powodów świadczenie którego spełnienia domagają się od pozwanego Banku jest w istocie z ich strony świadczeniem nienależnym, a zatem podlegającym zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art.410 § 1 i 2 k.c.).

O świadczeniu nienależnym może być mowa w sytuacji gdy spełniane jest bez ważnej i skutecznej podstawy prawnej. Tymczasem powodowie w niniejszej sprawie spełniali świadczenie polegające na zwrocie pozwanemu Bankowi środków, które wcześniej od niego otrzymali. Nie może budzić wątpliwości, że świadczenie ze strony powodów nastąpiło z zamiarem zwrotu wcześniej otrzymanych środków (taki jest ogólny cel spełniania świadczenia kredytobiorcy w wykonaniu umowy kredytu).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Mając to na uwadze, jako jeden z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wyróżnia się ściśle określenie kwoty i waluty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 2 prawa bankowego). W niniejszej sprawie będące przedmiotem sporu postanowienia umowy przewidywały, że kwota kredytu udostępniona będzie kredytobiorcy w złotych polskich oraz wprost określały wysokość udostępnianej kwoty. Kwotę kredytu poddano waloryzacji do CHF.

Takie rozwiązanie było zarówno w dacie zawarcie przedmiotowej umowy, jak i jest w obecnej chwili dopuszczalne. W pełni należy odwołać się w tym zakresie do poglądów wyrażonych przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 roku, sygn. I CSK 1049/14, w którego uzasadnieniu jednoznacznie opisano konstrukcję i dopuszczalność umowy kredytu indeksowanego.

W szczególności Sąd Najwyższy stwierdził, że jest to umowa na podstawie której bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku(...) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 § 1 k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego).

Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził również w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), wskazano, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia.”

W ocenie powodów postanowienia zawartej z pozwanym Bankiem umowy kredytu zostały skonstruowane z naruszeniem powołanego powyżej przepisu, wskazując na szereg zapisów, które były niedozwolone w tym m.in. że w umowie na chwilę jej zawarcia nie wskazano konkretnej kwoty, którą powodowie będą musieli spłacić.

Odnosząc się do argumentacji powodów w zakresie niedozwolonego charakteru klauzul umownych, Sąd w pierwszej kolejności przychylił się do poglądu, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶ – 479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r., sygn. III CZP 95/03).

Co więcej, za Sądem Najwyższym należy podnieść, że uznanie za klauzulę niedozwoloną postanowienia wzorca na gruncie kontroli abstrakcyjnej przesądza wyłącznie o konieczności wyeliminowania takich klauzul z wzorców umów, natomiast legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana wyłącznie w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka jakie ponoszą, itp. Dopiero wówczas, gdy w wyniku takiej kontroli Sąd dojdzie do przekonania, że postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, może przyjąć, iż postanowienia te nie wiążą konsumenta, stosownie do treści art. 385¹ § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 roku, sygn. IV CSK 142/13).

Oznacza to, że ocenę spełnienia przesłanek warunkujących wystąpienie bezpodstawnego wzbogacenia wskutek spełnienia świadczenia nienależnego poprzedzić musi badanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385¹ § 1 k.c. (tzw. kontrola incydentalna).

Kolejnym argumentem powodów było ukształtowanie ich praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie sądowym „dobre obyczaje” są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współżycia społecznego”. Zgodnie z utrwaloną judykaturą do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne, służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. I CK 832/2004 publ. w Biul. SN 2005/11/13). Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta).

Wbrew przedstawianej przez powodów linii wykładni kwestionowanych postanowień, Sąd nie mógł w ocenie abuzywności, a w szczególności spełnienia przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta”, abstrahować od całokształtu konstrukcji umowy i zawartych w nich postanowień. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, powodowie na etapie rozważania ofert i następnie wnioskowania do pozwanego o kredyt indeksowany do CHF, dokonali wyboru najkorzystniejszej dla siebie oferty, biorąc pod uwagę wysokość raty, kwoty kapitału oraz oprocentowania i na tejże podstawie uznali ten instrument finansowy za najbardziej opłacalny – zaciągnęli bowiem omawiane zobowiązanie w celu zakupu mieszkania. Ponadto powodowie sami stwierdzili, że w ówczesnym czasie wszyscy ludzie brali kredyty we frankach więc i oni zdecydowali się na takie rozwiązanie. Mimo tego w czasie zawierania umowy musieli mieć na uwadze poniesienie ryzyka kursowego związanego z możliwością zmiennej wartości franka szwajcarskiego, o czym również byli poinformowani przez osoby udzielające kredytu. Uzyskanie przez powodów kredytu w walucie obcej było dla nich zdecydowanie korzystniejsze. Co istotne, w chwili zawierania umowy kredytowej znali kurs CHF, wiedzieli, że będzie on stanowił „przelicznik” zobowiązania kredytowego i to akceptowali. Dopiero fakt ten zakwestionowali po kilku latach obowiązywania i realizowania umowy, kiedy to kurs CHF znacznie wzrósł.

Należy również zauważyć, że zgodnie z wnioskami opinii biegłego sądowego wysnutymi ze sprawozdania finansowego G. M. Bank, Bank w celu finansowania udzielonych kredytów sam zaciągał zobowiązania w walucie CHF. Z tytułu tych zobowiązań ponosił koszty w postaci naliczonych odsetek. W konsekwencji sam fakt indeksacji kredytu do waluty CHF nie stanowił niczym nieuzasadnionego dodatkowego zysku osiąganego przez bank.

Reasumując, w zakresie postanowienia dotyczącego indeksacji kwoty kredytu do waluty CHF, interes powodów jako konsumentów w omawianym stosunku zobowiązaniowym nie został, w ocenie Sądu, naruszony. W chwili zawierania

umowy powodowie znali kwestionowane postanowienia i byli świadomi, że kredyt jest waloryzowany do waluty obcej. Mieli również wiedzę w zakresie postanowień dotyczących ryzyka walutowego i zmiennej stopy procentowej i początkowo odnosili wymierne korzyści z wyboru tego rodzaju instrumentu finansowego. Błędnie zakładali natomiast względną stabilność kursu tej waluty. Raty kredytu waloryzowanego obcą walutą w dacie zawierania umowy przez powodów były niższe niż kredytu złotowego. Dodatkowo należy mieć na uwadze, że powodowie od chwili podpisania umowy byli uprawnieni do przewalutowania kredytu (§ 10 ust. 11 umowy). Mieli zatem możliwość wyeliminowania ryzyka zmiany kursu waluty z czego nie skorzystali, godząc się tym samym z dotychczasowymi warunkami umowy.

A. klauzul denominacyjnych wywodzona była przez powodów również z faktu, że miernikiem denominacji był kurs waluty CHF ustalany w sposób dowolny i jednostronny przez Bank.

Zarzucana przez powodów dowolność postępowania Banku w zakresie sposobu kształtowania kursu walut zawartych w tabelach kursowych nie była natomiast jednoznaczna. Umowy kredytu denominowanego z istoty swojej są takiego rodzaju, że kredytobiorca jako strona umowy pozostaje bez wpływu na parametry aktualnego probierza wysokości należnej raty. Nie oznacza to jednak z drugiej strony, że przedsiębiorca (bank) wpływa na ten probierz w sposób dowolny. Wskazać należy, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla denominacji są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego, czy związanych z obrotem walutą. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym tle w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne.

Pozwany Bank w § 17 ust. 4 umowy kredytu wskazał, że do obliczania kursu Banku wskazanych w Tabeli kursów walut będzie wykorzystywał kursy średnie publikowane na stronie internetowej NBP w danym dniu roboczym, skorygowane o marżę kupna/sprzedaży. Sposób ustalania marży przez Bank pozostawał niezmienny od 2003 r. i w chwili zawierania przez strony umowy kredytu polegał on na obliczaniu różnicy między średnimi kursami danych walut ogłoszonymi w tabeli kursów średnich NBP w przedostatnim dniu roboczym miesiąca poprzedzającym okres obowiązywania wyliczonych marż a średnią arytmetyczną z kursów kupna/sprzedaży z pięciu banków na ostatni dzień miesiąca poprzedzających okres obowiązywania wyliczonych marż. Tabele wymiany walut stosowane i ustalone przez pozwany Bank opierały się na jasnych i obiektywnych przesłankach, które zależały od sytuacji na rynku wymiany walut, a nie od dowolnego uznania pozwanego Banku. Powodowie od dnia zawarcia umowy kredytu mieli możliwość zweryfikowania jaki kurs średni NBP pozwany Bank uczynił podstawą swojego kursu jak również mogli wybrać kurs dla siebie korzystniejszy, tzn. że jeżeli np. w środę kurs był dla powodów mniej korzystny to (wykorzystując mechanizm oferowany przez Bank) mogli spłacić kredyt po kursie wtorkowym, korzystniejszym.

Strona pozwana wskazywała, że stosowanie przez Bank różnych kursów walut przy wypłacie transz kredytu (kurs kupna) i przy spłacie rat (kurs sprzedaży) jest wymuszane "transakcjami walutowymi" związanymi z kredytem indeksowanym do franka szwajcarskiego, a więc odpowiednio: kupnem udostępnianych klientowi złotych za franki, pozyskiwane w ramach "zdobytego" finansowania - np. pożyczki - oprocentowanego w oparciu o LIBOR CHF, oraz kupnem franków za raty płatne przez klienta w złotychkach.

Należy także zwrócić uwagę, że dopuszczalność zastrzeżenia spreadu wynikała pośrednio z art. 22 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. Nr 126, poz. 715 z późn. zm.; dalej - "u.k.k. z 2011 r."), który obowiązywał do dnia 22 lipca 2017 r., przewidując obowiązek podania konsumentowi przed zawarciem umowy o kredyt zabezpieczony hipoteką m.in. informacji o zasadach ustalania wysokości spreadu walutowego oraz sposobie informowania konsumenta przez bank o jego wysokości w czasie obowiązywania umowy oraz informacji o wpływie spreadu walutowego na wysokość kredytu oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych. Oznacza to, że w założeniu ustawodawcy tego rodzaju mechanizm indeksacji - wprost gdzie indziej nieuregulowany - nie był sprzeczny z ogólną

konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 pr.bank. W tej sytuacji nie ma podstaw by przyjąć, że uchylenie przywołanego przepisu mocą art. 82 pkt 10 ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz. U. z 2017 r. poz. 819) oznacza ograniczenie elastyczności art. 69 ust. 1 pr.bank.

Elastyczność tę potwierdza także orzecznictwo dotyczące umów kredytu zawieranych jeszcze przed wejściem w życie ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim. W szczególności w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że umowa kredytu indeksowanego (przewidującego spread walutowy) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 3531 k.c. w związku z art. 69 pr. bank.). Ogólniej rzecz ujmując, w dotychczasowym orzecznictwie dopuszczalność zastosowania takiego mechanizmu nie była sama przez się kwestionowana, co odnosi się zarówno do orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC-ZD 2016, nr C, poz. 49, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, nie publ.), jak i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który skupiał swą uwagę przede wszystkim na ocenie charakteru i transparentności klauzul kształtujących ten mechanizm w kontekście art. 4 ust. 1 i 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r., s. 29 z późn. zm.; polskie wydanie specjalne Dz. Urz.UE: rozdział 15, t. 2, s. 288, ze sprostowaniem z dnia 13 października 2016 r., Dz. Urz.UE.L 2016, nr 276, s. 17 - dalej: "dyrektywa 93/13").

Powołany w niniejszej sprawie biegły sądowy z zakresu ekonomii P. P. w sposób szczegółowy poddał dodatkowo ocenie wysokość przyjmowanego przez pozwanego bank kursu walutowego. Zgodnie z opinią biegłego średni kurs banku miał charakter rynkowy, nie różnił się w sposób istotny od kursu średniego NBB, który to, zdaniem Sądu jest właściwym odnośnikiem do oceny co do ewentualnej abuzywności przedmiotowych postanowień umowy kredytowej. Przy przyjęciu w okresie spornym średniego kursu NBP powstałaby po stronie powodów nadpłata w wysokości 301,30 CHF, natomiast przy przyjęciu średniego kursu sprzedaży NBP powstałaby po ich stronie niedopłata w wysokości 276,04 CHF. W konsekwencji, nie można, zdaniem Sądu uznać, że zastosowanie przez Bank kursów waluty według tabeli Banku doprowadziło do rażącego naruszenia interesów powodów, a zatem przedmiotowe klauzule nie mają charakteru klauzul niedozwolonych określonych w art. 385¹ k.p.c.

W uchwale z dnia 20.06.2018r. (III CZP 29/17) Sąd Najwyższy stwierdził, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Prowadzi to natomiast do konkluzji, że ocena ewentualnej abuzywności postanowienia powinna następować na moment zawarcia umowy poprzez porównanie sytuacji konsumenta uregulowanej kwestionowanym zapisem umowy, a sytuacją, która wynikałaby przy uwzględnieniu przepisów prawa zastępujących te zapisy. Przyjmując zatem ten pogląd, jako adekwatny w przedmiotowym stanie faktycznym, zarzut abuzywności klauzul walutowych też nie byłby zasadny. Jak to wynika z opinii biegłego sądowego P. P. kurs przyjmowany przez Bank nie odbiegał istotnie od średnich kursów NBP. Oznacza to, że gdyby w miejsce kursu przyjmowanego przez Bank, przyjąć średni kurs NBP sytuacja powodów nie byłaby w znaczącym stopniu lepsza. Tym samym przedmiotowa klauzula nie ma charakteru abuzywnego, jako że nie doprowadza do rażącego naruszenia interesów powodów.

Co należy wyraźnie zaakcentować, nawet gdyby przyjąć abuzywność przedmiotowej klauzuli umownej, zaproponowana przez powodów, a stanowiąca podwaliny żądania pozwu „konstrukcja” polegająca na utrzymaniu umowy kredytu bez kwestionowanych klauzul umownych i traktowanie kredytu jako kredytu w walucie PLN, ale oprocentowanego według stawki LIBOR jest wykluczona. Prowadziłaby ona do tworzenia i modyfikowania w niedozwolonym zakresie stosunku umownego łączącego strony, a nadto tworzyłaby ona rodzaj umowy kredytowej, która nie występuje w obrocie prawnym. Prowadziłoby to też do nieuzasadnionego, narzuconego zróżnicowania sytuacji kredytobiorców zaciągających kredyty „złotówkowe” (z którymi wiązały się co do zasady wyższe raty kredytowe) w stosunku do kredytobiorców zaciągających kredyty indeksowane do waluty CHF. Wyeliminowanie z umowy zakwestionowanych przez powodów klauzul, prowadziłoby do trudności w wykonywaniu umowy – ustalaniu kwoty kredytu do spłaty, w tym wyliczania rat kapitałowo- odsetkowych. Umowa stałaby się niezrozumiała i właściwie

sprzeczna z intencją stron ją zawierających skoro nie byłoby mechanizmu waloryzacji, a oprocentowanie miałyby się odbywać według stawki LIBOR – przewidzianej dla zobowiązań w walucie obcej i ustalonej z uwzględnieniem walut nie obejmujących PLN. Takie przekształcenie umowy byłoby zdaniem Sądu niedopuszczalne. Ewentualna ocena, że postanowienia umowy dotyczące klauzul walutowych mają jednak charakter abuzywny, musiałaby prowadzić do unieważnienia całej umowy, albowiem, w ocenie Sądu, jako wpływające na wysokość zobowiązania głównego, stanowią one element głównego świadczenia stron. Tymczasem powodowie obstawali przy unieważnieniu jedynie klauzul dotyczących indeksacji kredytu do waluty obcej, jak i walutowych. Jak wyżej wskazał Sąd, rezygnacja z zakwestionowanych postanowień i utrzymanie umowy w kształcie zaproponowanym przez powoda nie było dopuszczalne.

Sąd w całości w wyżej omawianym zakresie podziela zatem stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 11.12.2019r., V CSK 382/18.

Zgodnie z art. 354 k.c. dłużnik powinien wykonywać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w odpowiadający tym zwyczajom. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonywaniu zobowiązania wierzyciel. Należy wyraźnie stwierdzić, że powodowie dokonali świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla nich korzystne. Dopiero z perspektywy czasu ocenili, że kredyt nie był dla nich tak sprzyjający jak się tego spodziewali, co było jednak przede wszystkim wynikiem wzrostu kursu, natomiast nie było to wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu. Wynika to wprost z ich zeznań. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje czy też uzasadnione interesy stron. Co należy raz jeszcze podkreślić to fakt, że powodowie mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF, z czego jednak nie skorzystali.

Wobec powyższego Sąd nie stwierdził podstaw dla uznania kwestionowanych klauzul jako niewiążących stron. W związku z tym brak było podstaw do uznania dokonanych przez pozwany Bank świadczeń za nienależne i powództwo zostało oddalone na zasadzie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. a contrario.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w pkt I sentencji wyroku oddalając powództwo w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł jak w pkt II i III sentencji wyroku, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty strony pozwanej w niniejszym postępowaniu składały się: kwota 3.600,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, kwota 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej za udzielone pełnomocnictwo oraz kwota 1.000,00 zł tytułem uiszczonej zaliczki na poczet opinii sporządzonej przez biegłego.

Na podstawie art. 83 ust. 2 w związku z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) zobowiązano powodów do pokrycia wydatku w postaci wynagrodzenia biegłego tymczasowo uiszczonego ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lubinie w wysokości 3.658,12 zł.